

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi - I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Jacek Świerczyński**

Protokolant: Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i M. M. (1)

o zapłatę kwoty 10.743.679,83 zł

na skutek apelacji powoda i obu pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 listopada 2021 roku, sygn. akt I C 1349/19

I. **prostuje oczywistą omyłkę pisarską w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że określa prawidłową nazwę pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.” we wszystkich miejscach i przypadkach, w których użyto błędnej nazwy (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W.”;**

II. **z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok:**

1. **w punkcie III. 1. w ten sposób, że podwyższa zasądzoną kwotę 2.077.330,87 (dwa miliony siedemdziesiąt siedem tysięcy trzysta trzydzieści 87/100) zł do kwoty 2.776.164,09 (dwa miliony siedemset siedemdziesiąt sześć tysięcy sto sześćdziesiąt cztery 09/100) zł, pozostawiając bez zmian terminy płatności odsetek ustawowych za opóźnienie określone w podpunktach a) i b),**

2. **w punkcie III. 2. w ten sposób, że podwyższa zasądzoną kwotę 14.750,00 (czternaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) zł do kwoty 19.515,68 (dziewiętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt 68/100) zł,**

3. **w punkcie V. w ten sposób, że:**

a. **w podpunkcie a) obniża kwotę 38.032,16 (trzydzieści osiem tysięcy trzydzieści dwa 16/100) zł do kwoty 32.893,77 (trzydzieści dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt trzy 77/100) zł,**

b. **w podpunkcie b) podwyższa kwotę 3.137,32 (trzy tysiące sto trzydzieści siedem 32/100) zł do kwoty 3.513,21 (trzy tysiące pięćset trzynaście 21/100) zł;**

III. **oddala apelację powoda w pozostałej części i apelację pozwanych w całości;**

IV. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i M. M. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 34.080,46 (trzydzieści cztery tysiące osiemdziesiąt 46/100) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

Sygn. akt I ACa 1812/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 listopada 2021 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. przeciwko (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. i M. M. (1) o zapłatę:

I. uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 24 czerwca 2019 roku w sprawie I Nc 205/19;

II. umorzył postępowanie ponad kwotę 6.952.076,39 zł;

III. zasądził od (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. i M. M. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.:

1. kwotę 2.077.330,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty liczonymi:

a) w stosunku do (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. – od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

b) w stosunku do M. M. (1) – od dnia 2 marca 2019 roku do dnia zapłaty,

2. kwotę 14.750 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. oddalił powództwo w pozostałej części;

V. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. - kwotę 38.032,16 zł,

b) od (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. i M. M. (1) solidarnie – kwotę 3.137,32 zł.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, bez konieczności ich ponownego przytaczania zgodnie z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. Należy przy tym podkreślić, że **Sąd II instancji dokonał jednego dodatkowego ustalenia faktycznego**, bardzo istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy – w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Okręgowy i znajdujący się w aktach sprawy – o czym będzie szerzej poniżej w ramach oceny materiału dowodowego i rozważań prawnych.

W rozważaniach Sąd Okręgowy przypomniał, że poza sporem pozostaje fakt wystawienia przez (...) Sp. z o.o. Spółkę (...) w W. (obecnie działająca pod firmą (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W.) – celem zabezpieczenia wykonania umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r. zawartej z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., której następcą prawnym jest (...) Spółka Akcyjna w Ł.) – weksla in blanco, poręczonego przez pozwanego M. M. (1) oraz fakt, że weksel ten został wydany wekslobiorcy, a także, że została sporządzona deklaracja do tego weksla in blanco dotycząca uzupełnienia przedmiotowego weksla, zawierająca upoważnienie nabywcy do uzupełnienia weksla oraz warunki i sposób jego uzupełnienia – tzw. deklaracja wekslowa, która została podpisana przez wystawcę weksla oraz przez poręczyciela wekslowego. Zdaniem Sądu I instancji pieczętki widniejące zarówno na przedmiotowym wekslu, jak i na deklaracji wekslowej są pieczętkami jakimi posługiwał się wystawca weksla (obok pieczętki wystawcy weksla została umieszczona pieczętka komplementariusza – wydruk z KRS k. 18 – k. 23), a zatem nie można w tym przypadku mówić o nieważności ani weksla, ani poręczenia wekslowego. Ponadto nie budzi w niniejszej sprawie wątpliwości fakt wypełnienia przez powoda w dniu 6 lutego 2019 r. przez (...) S.A. przedmiotowego weksla in blanco wystawionego przez na kwotę 10.743.679,83 zł z terminem płatności do dnia 6 lutego 2019 r. i miejscem płatności w Ł., w siedzicie (...) S.A. W opinii Sądu przedmiotowy weksel posiada wszystkie wymagane ustawowo cechy, bowiem zawiera on przyrzeczenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, oznaczenie terminu płatności, oznaczenie miejsca płatności, nazwisko osoby, na zlecenie której zapłata ma być dokonana, oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksla, a także podpis wystawcy weksla, a co za tym idzie, dokument ten ma charakter ważnego weksla własnego, rodzącego ważne zobowiązanie wekslowe osób na nim podpisanych.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, że powód nie wykazał jakie wierzytelności i z jakiego stosunku podstawowego składają się na sumę wekslową, a tym samym, że wypełnił przedmiotowy weksel zgodnie z porozumieniem, bowiem nie została wykazana suma wpisana w wekslu.

Odwołując się do przepisów regulujących umowę leasingu tj. art. 709¹ k.c., art. 709¹³ § 1 i 2 k.c. art. 709¹⁵ k.c. wskazał, że powód z uwagi na zaległości pozwanej Spółki z płatnościami rat leasingowych miał prawo do rozwiązania przedmiotowej umowy leasingu zgodnie z § 7 ust. 3 pkt 3.3. OWUL. Nadto wypowiedzenie przedmiotowej umowy leasingu dokonane przez powoda jest skuteczne – sam pozwany nie kwestionował skuteczności wypowiedzenia z dniem 4 grudnia 2017 r. Zgłoszony zaś przez pozwanych w toku sprawy, tj. dopiero na rozprawie w dniu 15 lipca 2021 r. zarzut nieskuteczności wypowiedzenia Sąd ocenił jako spóźniony – pozwani nie uprawdopodobnili, że nie zgłosili powyższego

w zarzutach bez swojej winy (art. 493 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r.), a zatem nieskuteczny. Dodatkowo wskazał, że wezwanie do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia było doręczone pozwanej Spółce w dniu 25 października 2017 r., a zatem termin mijał 1 listopada 2017 r. Samo określenie w powyższym wezwaniu do zapłaty takiego terminu na dzień 31 października 2017 r. w sytuacji, gdy w tym dniu nie doszło do wypowiedzenia, nie ma wpływu na skuteczność wypowiedzenia. Również pokreślić należy, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak i wypowiedzenie przedmiotowej umowy, zostały podpisane przez osoby upoważnione, co wynika ze złożonych do akt sprawy pełnomocnictw.

Przytaczając § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL Sąd uznał, że w związku z rozwiązaniem przedmiotowej umowy, powodowi należne jest odszkodowanie dochodzone na podstawie wyżej wskazanego przepisu. Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd wziął pod uwagę terminarz opłat stanowiący załącznik do przedmiotowej umowy leasingu, z którego wynika, w jakich terminach w jakich kwotach pozwana Spółka była zobowiązana do uiszczenia opłat leasingowych. Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia jako podstawę powyższego wyliczenia składanych przez powoda wyliczeń mających wykazywać sumę wekslową, bowiem – jak słusznie podnosił pełnomocnik pozwanych – wyliczenia te są tylko wydrukami odwołującymi się do dokumentów źródłowych, których brak w aktach sprawy, co czyni niemożliwym prawidłową weryfikację. Zatem złożone przez powoda wyliczenia w żaden sposób nie przedstawiają jakieś wiarygodności i z jakiego stosunku podstawowego składają się na sumę wekslową. W takiej sytuacji, Sąd, opierając się na terminarzu opłat stanowiącym załącznik do przedmiotowej umowy leasingu (k. 128 – k. 131), a także mając na uwadze fakt, że pozwana Spółka uiszczała raty leasingowe do września 2017 r., uznał, że należne jest powodowi odszkodowanie na podstawie powyższego przepisu, kwota stanowiąca niezapłacony podatek od nieruchomości stanowiącej przedmiot leasingu za okres do rozwiązania umowy oraz kwota stanowiąca poniesione koszty wezwań w łącznej kwocie 5.677.330,87 zł – tj. kwota 79.680,41 zł – niezapłacona rata leasingowa za październik 2017 r. (k. 187) + kwota 79.680,41 zł – niezapłacona rata leasingowa za listopad 2017 r. (k. 190) + kwota 5.501.627,04 zł – niezapłacone raty za okres od grudnia 2017 r. do lipca 2023 r. (zapłata za grunt – 68 rat x 3.825,46 zł = 260.131,28 zł + zapłata za naniesienia – 68 rat x 77.080,82 zł = 5.241.495,76 zł) + kwota 8.033,13 zł – podatek od nieruchomości za październik 2017 r. (k. 188) + kwota 8.033,13 zł – podatek od nieruchomości za listopad 2017 r. (k. 191) + kwota 276,75 zł – koszt 3 wezwań.

Powyższą kwotę, tj. kwotę 5.677.330,87 zł, Sąd pomniejszył o kwotę 3.600.000 zł stanowiącą cenę netto sprzedaży przez powoda przedmiotu umowy leasingu, tj. 5.677.330,87 zł – 3.600.000 zł = kwota 2.077.330,87 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód wypełniając przedmiotowy weksel nie uwzględnił korzyści wynikającej z odzyskania przedmiotu leasingu. Skoro natomiast w dniu 23 kwietnia 2021 r. doszło do sprzedaży przedmiotu leasingu za kwotę 3.600.000 zł netto, to zgodnie z § 7 ust. 10 pkt 10.4 OWUL taką też kwotę należało odliczyć od wyliczonej powyżej kwoty 5.677.330,87 zł. Pozwani nie wykazali, ażeby kwota powyższa była zaniżona.

Sąd nie znalazł też podstaw, aby uznać za zasadne zasądzenie na rzecz powoda dochodzonych kwot tytułem podatku od nieruchomości za okres po rozwiązaniu umowy, tj. od grudnia 2017 r., bowiem taki obowiązek nie wynika z żadnych łączących strony ustaleń.

W ocenie Sądu nie było także podstaw do naliczenia pozwanej kary umownej na podstawie § 7 ust. 16 OWUL, podnosząc, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż pismem z dnia 17 listopada 2017

r., doręczonym w dniu 4 grudnia 2017 r., powód wezwał pozwaną Spółkę do zwrotu przedmiotu leasingu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 listopada 2017 r., informując, że w przypadku braku zwrotu przedmiotu leasingu w wyżej wskazanym terminie, za każdy dzień opóźnienia korzystającego w zwrocie przedmiotu leasingu naliczana będzie kara umowna w wysokości określonej w OWUL oraz wszczęte zostanie postępowanie windykacyjne w celu przymusowego odbioru przedmiotu leasingu. Bezspornym jest, że w powyższym terminie nie doszło do wydania powodowi powyższej nieruchomości. Jednakże w sprawie ustalono, że strony zgodnie podejmowały decyzje co do terminu zwrotu przedmiotu leasingu – były wielokrotnie spotkania, a także rozmowy telefoniczne, mailowe odnośnie terminu wydania przedmiotowej nieruchomości oraz że powód wyraził zgodę na przesunięcie terminu zwrotu przez korzystającego przedmiotu leasingu. Nadto z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że termin wydania przedmiotowej nieruchomości z naniesieniami stanowiącej przedmiot umowy leasingu strony ostatecznie ustaliły na dzień 27 września 2018 r. i w tym też terminie doszło do przekazania powodowi przedmiotowej nieruchomości (sporządzono protokół przekazania). Skoro zatem strony wspólnie uzgodniły, że termin wydania nieruchomości będzie oznaczony w terminie późniejszym, nie należy się powodowi kara umowna na podstawie wyżej wskazanej regulacji. Kara taka należy się tylko w przypadku opóźnienia i w przypadku odmowy wydania nieruchomości przez korzystającego. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca – między stronami była zgoda na przesunięcie terminu wydania nieruchomości i pozwana Spółka nigdy nie odmówiła powodowi wydania tej nieruchomości – w ustalonym terminie – 27 września 2018 r. – doszło do zwrotu nieruchomości.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że doszło do wypełnienia przedmiotowego weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, i tym samym konieczne było na podstawie art. 496 k.p.c. obowiązującego do dnia 6 listopada 2019 r. – uchylić w całości nakaz zapłaty z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie I Nc 205/19 (pkt I wyroku) i zasądzić od (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. i M. M. (1) solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 2.077.330,87 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 k.c.) od tej kwoty liczonymi:

a) w stosunku do (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. – od dnia 7 lutego 2019 roku do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego po dniu płatności weksla – wezwanie do wykupu weksla doręczone pozwanej Spółce w dniu 28 stycznia 2019 r. – k. 27);

b) w stosunku do M. M. (1) od dnia 2 marca 2019 r. do dnia zapłaty (tj. od dnia następnego pod dniem, w którym najpóźniej pozwany poręczyciel mógł dowiedzieć się o wykupie weksla – pieczęć z datą 1 marca 2019 r. – k. 29).

Na podstawie art. 355 k.p.c. – wobec skutecznego cofnięcia pozwu przez powoda ponad kwotę 6.952.076,39 zł ze zrzeczeniem się roszczenia – Sąd umorzył postępowanie ponad kwotę 6.952.076,39 zł (pkt II wyroku).

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo, jako niezasadne (pkt IV wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozliczenia, wskazując, że powód wygrał w ok. 53%.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły apelacjami obie strony.

Pozwana wniosła apelację od części wyroku Sądu I instancji, tj. co do jego punktów III, V lit. b, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest:

1) **art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez:**

a) wydanie rozstrzygnięcia ponad żądanie pozwu, to jest zasądzenie solidarne od pozwanych ad. 1 i 2 na rzecz powoda kwoty 2.077.330,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w oparciu o podstawę faktyczną nie sformułowaną przez powoda w toku procesu, tj. w oparciu o stosunek podstawowy łączący powoda i pozwanego ad. 2, podczas gdy powód zarówno w pozwie, jak i w dalszych pismach procesowych, wskazywał jako podstawę faktyczną powództwa wyłącznie stosunek wekslowy,

b) nie poinformowanie pozwanych o zamiarze rozstrzygnięcia sprawy na innej podstawie faktycznej i prawnej niż wskazana przez powoda, co doprowadziło do braku możliwości podjęcia należytej obrony przez pozwanych, w tym podniesienia zarzutu przedawnienia, a tym samym naruszenia przez Sąd I instancji także art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uwzględnienie przedawnionego roszczenia,

c) samodzielnie ustalenie przez Sąd I instancji podstawy faktycznej powództwa w zakresie ilości, kolejności rat leasingowych dochodzonych przez powoda oraz ich wysokości w oparciu o terminarz opłat stanowiący załącznik do umowy leasingu z dnia 04.07.2013r., pomimo iż powód nie powoływał się na ten dokument, a dodatkowo treść tego dokumentu była sprzeczna z wyliczeniami prezentowanymi przez powoda w toku procesu, co także doprowadziło do wydania przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia ponad żądanie pozwu zgłoszone przez powoda;

2) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. 11 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw poprzez niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo w piśmie pozwanych z dnia 22.06.2021r., w ust. 1 tego pisma, dowodu z opinii innego biegłego sądowego posiadającego wiedzę z zakresu wyceny nieruchomości, podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione;

3) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż pozwani nie wywiązali się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzą skutki prawne, iż doszło do zaniżenia wartości nieruchomości, podczas gdy pozwani zaoferowali logiczny dowód w postaci dowodu z opinii biegłego sądowego, jak i przedłożyli dotychczasowe operaty szacunkowe przedmiotu leasingu sporządzone na żądanie powoda i przez wskazanych przez niego rzeczoznawców majątkowych, które jednoznacznie potwierdzają fakt zaniżenia wartości przedmiotu leasingu przy jego sprzedaży przez powoda;

4) **art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie wszczętej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 4.07.2019r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, to jest przed 7.11.2019r. choć art. 11 ust. 1 pkt. 2 w/w ustawy z dnia 4.07.2019r. wyłącza taką możliwość;**

5) **art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

a) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i wyprowadzenie z materiału dowodowego sprzecznych ustaleń jakoby rata leasingu za naniesienia wynosiła 77.080,82 zł miesięcznie (str. 7 uzasadnienia), by następnie do rozliczeń rat za miesiące październik i listopad 2017r. przyjąć wysokość raty po 79.680,41 zł, przy jednoczesnym braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji w/w rozbieżności,

b) zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału to jest: dokumentów wymienionych w ust. 2 pkt. 1-5 pisma pełnomocnika pozwanych ad. 1-2 z dnia 22.06.2021r. oraz opinii biegłego sądowego mgr K. P., podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena tych dowodów winna prowadzić Sąd I instancji do wniosku, iż powód sprzedając przedmiot leasingu za cenę 3.600.000,00 zł rażąco zaniżył jego wartość,

c) zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań pozwanego ad. 1 jakoby nie mieszkał pod adresem, na który powód kierował wezwanie do zapłaty (protokół rozprawy z dnia 15.07.2021r.; zakres czasowy: 00:36:18 - 00:40:38), podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena winna prowadzić do ustalenia, iż pozwany ad. 1 nie mieszkał pod wskazanym przez powoda adresem, dlatego też brak jest podstaw do określenia początku biegu terminu płatności odsetek za opóźnienie w stosunku do pozwanego ad. 1 począwszy od dnia 2.03.2019r.;

6) zarzut błędu w zakresie ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż powód dochodził zapłaty z tytułu ostatnich 68 rat leasingowych z przewidzianych w umowie 120 rat (czyli raty od 52 do 120), podczas gdy z pisma powoda z dnia 2.08.2021r. oraz załączonych do niego zestawień wynika, iż powód w ramach wyliczenia

sumy wekslowej ujął raty od numeru 33 do 100; a w konsekwencji podstawa faktyczna przyjęta przez powoda do wyliczenia sumy wekslowej odbiega od podstawy faktycznej przyjętej przez Sąd I instancji,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 709¹ k.c. w zw. z art. 709¹⁵ k.c. w zw. z § 7 ust. 9 pkt. 9.2 OWUL poprzez ich zastosowanie w sprawie, choć powód opierał podstawę faktyczną i prawną powództwa wyłącznie na stosunku wekslowym, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego częściowego uwzględnienia powództwa;

2) art. 117 § 1 k.c. i 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uwzględnienie przedawnionego roszczenia;

3) art. 481 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w/w przepisu polegające na zasądzeniu od pozwanych odsetek ustawowych za opóźnienie za okres poprzedzający datę wyrokowania, choć wezwanie z dnia 28.01.2019r. adresowane do pozwanego ad. 2 oraz wezwanie do zapłaty z dnia 8.02.2019r. adresowane do pozwanego ad. 1 dotyczyło stosunku wekslowego, a nie stosunku podstawowego, dlatego też nie jest możliwym określenie terminu płatności roszczenia i terminu biegu odsetek za opóźnienie w oparciu o roszczenie, co do którego sam Sąd I instancji stwierdził bezzasadność (m.in. poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty);

4) art. 32 ustawy z dnia 28.04.1936r. Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego w/w normy prawnej, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany ad. 1 ponosi odpowiedzialność ze stosunku wekslowego jako poręczyciel wekslowy, choć w niniejszej sprawie Sąd I instancji orzekał na podstawie stosunku podstawowego, a pozwany ad. 1 nie udzielał poręczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego.

Skarżący wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji wydanego na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zakresie pominięcia przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów wymienionych w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 22.06.2021r. w jego ust. 2 pkt. 1-5 oraz dowodu z opinii biegłego sądowego mgr K. P., które to dowody były powołane na fakt ich treści, zaniżenia przez powoda wartości przedmiotu leasingu oraz wniósł o przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c. na w/w fakty.

Z ostrożności procesowej - na podstawie art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który to dowód został zgłoszony przez pełnomocnika pozwanych w piśmie z dnia 22.06.2021r. w ust. 1 tego pisma, na fakt wartości przedmiotu leasingu oraz zaniżenia przez powoda wartości przedmiotu leasingu przy jego sprzedaży, a który to dowód nie został rozpoznany przez Sąd I instancji,

W konsekwencji powyższego strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także co do pkt. III wyroku Sądu I instancji, a w konsekwencji zmianę także pkt. V lit. b wyroku Sądu I instancji poprzez nakazanie pobrania od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, także kwoty 3137,32 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz z pozwanych kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa,

Strona powodowa wywiodła apelację od części wyroku Sądu I instancji w zakresie oddalenia powództwa, zarzucając:

1. naruszenie art. 709¹⁵ k.c. w zw. z §5 ust.2 i §7 ust. 9 pkt. 9.2 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (OWUL) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na tym, iż do sumy opłat leasingowych (wynagrodzenia należnego powodowi) Sąd nie zaliczył opłaty końcowej stanowiącej część składową opłat leasingowych, co skutkowało ustaleniem przez Sąd zaniżonej kwoty odszkodowania w rozumieniu Umowy Leasingu (czyli sumy opłat leasingowych należnych powodowi po rozwiązaniu umowy leasingu),

2. naruszenie art 327¹ §1 pkt.1 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu Wyroku przyczyn dla których Sąd odmówił mocy dowodowej dokumentom w postaci wydruków przedstawionych przez powoda, w szczególności w piśmie z dnia 02.08.2021r., w którym powód ostatecznie sprecyzował roszczenie po sprzedaży przedmiotu leasingu (nieruchomości),

3. naruszenie art. 235² § 1 pkt.2 w zw. z art 227, 243¹ k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie, mocy dowodowej wydruków przedstawionych przez powoda, które dokładnie wyliczają kwotę wierzytelności powoda zgodnie z treścią Umowy Leasingu,

4. naruszenie art 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż strony doszły do porozumienia co do przesunięcia terminu wydania Nieruchomości w taki sposób, iż pozwana spółka nie odmówiła wydania nieruchomości w ustalonym terminie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 6.635.070,98 zł oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, według norm prawem przepisanych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny na podstawie materiału dowodowego przeprowadzonego przed Sądem I instancji **ustalił dodatkowo**, że niekwestionowane przez pozwaną spółkę niezapłacone należności z tytułu rat leasingowych wynoszą 6.376.164,09 zł.

Powyższą okoliczność Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony zeznań świadka M. M. (1) (zeznania świadka - zapis elektroniczny z rozprawy z dnia 13 lutego 2020 r., 25m58s-37m43s., k.334, pisemny protokół – k. 332 odwrot - 333), który posługując się dokładnymi, bardzo precyzyjnymi danymi – zresztą za przyzwoleniem Sądu Okręgowego – wspierając się w tym zakresie pisemnymi zapiskami wskazał jednoznacznie zarówno na wysokość zobowiązania pozwanej spółki z powyższego tytułu (6.376.164,09 zł), jak również wysokość kwoty, która została spłacona przez pozwaną spółkę – 4.988.976,34 zł (w pisemnym skróconym protokole jest w tym zakresie nieistotny, nieznaczny błąd, albowiem kwotę tę określono jako 4.988.976,44 zł, natomiast odsłuchane przez Sąd II instancji zeznania świadka nie budzą wątpliwości, że chodzi o kwotę 4.988.976,34 zł). Ocenę tak złożonych zeznań i złożonego w ich trakcie oświadczenia wiedzy **przez Prezesa Zarządu spółki, która była wystawcą weksla** (a jedynie wskutek dwukrotnego przekształcenia pozwanym w niniejszej sprawie formalnie był inny podmiot, zresztą w trakcie procesu nastąpiło kolejne przekształcenie), Sąd Apelacyjny przedstawi w dalszej części uzasadnienia. Te przekształcenia spowodowały zresztą, że M. M. (2) był w przedmiotowej sprawie przesłuchany w charakterze świadka, a nie w charakterze strony, albowiem formalnie kto inny był już Prezesem Zarządu aktualnie pozwanej spółki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest częściowo zasadna, choć z zupełnie innych przyczyn niż wskazanych w środku zaskarżenia, a apelacja pozwanej jest bezzasadna w całości.

Na wstępie – dla porządku – Sąd II instancji wskazuje, że na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. dokonał sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w komparycji i sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że określił prawidłową nazwę pozwanego jako (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.” we wszystkich miejscach i przypadkach, w których użyto błędnej nazwy (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W.”. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że (...) Sp. z o.o. Spółka (...) w W. na podstawie uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 10 grudnia 2019 roku przekształciła się w (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., a wpisu tegoż przekształcenia do KRS dokonano w dniu 3 lutego 2020 roku, a więc prawie 2 lata przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji (wyrok z dnia 2 listopada 2021 roku) – (pełne odpisy z KRS – k. 1037 - 1046).

Zgodnie z wyrażoną w art. 553 § 1-3 k.s.h. zasadą kontynuacji spółka poddana procesowi przekształcenia jest tym samym podmiotem, a wskutek przekształcenia zmienia się tylko forma prawna prowadzonej przez nią działalności.

Przekształcenie oznacza zatem zmianę typu spółki przy zachowaniu tożsamości podmiotowej w zakresie praw i obowiązków. W konsekwencji w przypadku przekształcenia nie dochodzi do sukcesji praw i obowiązków, nie ma poprzednika i następcy prawnego, istnieje natomiast ta sama spółka w zmienionej formie prawnej na inny ustawowy typ spółki. Tożsamość podmiotowa spółek oznacza, że spółka przekształcona nie wstępuje w prawa i obowiązki o charakterze cywilnoprawnym przysługujące spółce przekształcanej, lecz z dniem przekształcenia spółce przekształconej przysługują wszelkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej (art. 553 § 1 k.s.h.). Dotyczy to zarówno praw i obowiązków prywatnoprawnych (art. 553 § 1 k.s.h.), jak i publicznoprawnych (art. 553 § 2 k.s.h.).

W rezultacie treść stosunków prawnych łączących spółkę z innymi podmiotami nie ulega zmianie, nie zmienia się sytuacja jej wierzycieli, a w sferze prawa procesowego przekształcenie nie powoduje zmiany stron w procesie i wszelkie orzeczenia, które były wiążące dla spółki przekształcanej obowiązują spółkę przekształconą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 r., I CZ 15/20, a także powołane w tym orzeczeniu: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., III CZP 68/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 60; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2017 r., IV CSK 603/16, nie publ. i z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 533/17, OSNC 2019, nr 9, poz. 96, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 336/15), a także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 marca 2022 r., (...) 649/21- „Między spółką przekształcaną, a spółką przekształconą zachodzi tożsamość podmiotowa, a nie następstwo prawne. Tym samym oczywistym jest, że sytuacja procesowa spółki przekształconej nie ulega zmianie i nie ma podstaw, aby przyjąć, że w sprawie wystąpiła przesłanka wyrażona w art. 271 pkt 2 p.p.s.a.”.

W niniejszej sprawie przekształcenia dokonano również w oparciu o przepisy art. 551 i następn. k.s.h., stąd też spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej (art. 553 k.s.h.), a zatem powyższe uchybienie Sądu Okręgowego podlegało sprostowaniu jako oczywista omyłka pisarska (oczywista niedokładność). Aczkolwiek należy podkreślić, że już na etapie postępowania przed Sądem I instancji pełnomocnicy spółki uzyskali stosowane pełnomocnictwa od (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. i złożyli odpis KRS (pismo procesowe, pełnomocnictwo, odpis KRS – k. 696 – 702, pełnomocnictwo substytucyjne – k. 719). Co potwierdzili stosownymi dokumentami także na etapie postępowania apelacyjnego (pismo procesowe, pełnomocnictwo – k. 1003 - 1004).

Przechodząc do zarzutów obu apelacji i rozpoczynając od apelacji pozwanego, albowiem zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. jest najdalej idący. Nie można podzielić argumentacji pozwanego, że nie było możliwości rozstrzygnięcia żądania powoda w oparciu o stosunek podstawowy w sytuacji, w której weksel, z którego powód dochodził roszczenia został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową. Pozwany łączy tę argumentację z zarzutami naruszenia prawa procesowego, tj. art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., jak i materialnego z art. 709¹ k.c. w zw. z art. 709¹⁵ k.c. w zw. z § 7 ust. 9 pkt. 9.2 OWUL, art. 117 § 1 k.c. i 118 k.c., art. 481 k.c. oraz art. 32 ustawy z dnia 28.04.1936r. Prawo wekslowe, których Sąd Apelacyjny nie podziela.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że roszczenie powoda istotnie opierało się na zobowiązaniu wekslowym - z weksla in blanco wypełnionego – jak twierdził powód – zgodnie z deklaracją wekslową. Weksel in blanco może być środkiem zabezpieczenia wiarygodności wynikających z różnorodnych stosunków prawnych. Wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy leasingowej, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy, powinien być jednak przez leasingodawcę wypełniony zgodnie z zawartym porozumieniem. Powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Jeżeli posiadaczem weksla jest remitent, czyli pierwszy wierzyciel, przysługują mu dwa roszczenia - ze stosunku podstawowego (kauzalnego) oraz z weksla. Wybór między nimi należy do wierzyciela, który może tylko raz uzyskać zaspokojenie swojej wiarygodności. Wręczając i przyjmując weksel, strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą (causa cavendi), z której wynika, że inkorporowana w nim wiarygodność ma ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia zatem dochodzenie wiarygodności wekslowej, a wygaśnięcie zobowiązania wekslowego w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wiarygodności. Jedynie wygaśnięcie zobowiązania wekslowego bez zaspokojenia wierzyciela lub nieistnienie tego zobowiązania nie ma wpływu na stosunek podstawowy, stąd swoisty priorytet stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (zob. uchwałę połączonych I.:

Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70, OSNCP 1973, nr 5, poz. 72 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 124, z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, nie publ. i z dnia 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04, nie publ.).

W niniejszej sprawie pozwany podniósł zarzuty odnoszące się do stosunku podstawowego, wykazując że weksel nie został wypełniony zgodnie z deklaracją i co zostało wykazane w postępowaniu przed Sądem I instancji, a na etapie postępowania apelacyjnego jest okolicznością niesporną. Tym samym zobowiązanie wekslowe pozwanej spółki nie powstało (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r., III CKN 342/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 141, z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 27, z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 434/01, (...) 2004, nr 12, s. 31 oraz z dnia 17 września 2004 r., V CK 562/03, "Prawo Bankowe" 2005, nr 3, s. 17). Jednocześnie poprzez zakwestionowanie rozmiaru roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym, to strona pozwana w istocie przeniosła spór z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. I tutaj zgodzić należy się z pozwaną, że w takim przypadku co do zasady pojawia się akcentowany przez nią problem polegający na zmianie okoliczności faktycznych przytoczonych dla uzasadnienia żądania (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), które zgodnie z art. 495 § 2 k.p.c. jest niedopuszczalne. Problem ten nie występuje jednak w przedmiotowej sprawie, bowiem powód – wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym – powołując się na dołączony do pozwu weksel, podniósł dodatkowo, że stanowi on zabezpieczenie zobowiązań wynikających z umowy leasingu nr (...) zawartej między powodem z pozwaną (...) Sp. z o.o. Spółka (...) (poprzednia firma (...) Sp. z o.o. Spółka (...)). Nadto powód wskazał, że z racji tego, iż pozwana Spółka nie wywiązywała się z określonych w umowie leasingu obowiązków, wypowiedział umowę leasingu i wezwał do zapłaty kwot z nich wynikających. Podniósł, że w związku z tym, iż pozwana Spółka należności nie uregulowała, uzupełnił wystawiony przez nią weksel, zawiadamiając o tym pozwaną Spółkę i wzywał do zapłaty kwoty wekslowej wraz z propozycją ugody. Podał, że wobec braku reakcji pozwanej Spółki na wezwanie do zapłaty, wystosował wezwanie do zapłaty kwoty wekslowej do poręczyciela wekslowego wraz z propozycją ugody, jednakże notyfikacja również pozostała bez odpowiedzi. W związku z tym nie ulega wątpliwości, że powód już w pozwie oparł żądanie na dwóch podstawach faktycznych i prawnych, wskazując jako zasadniczą podstawę wekslową, ale przytoczył też fakty uzasadniające roszczenie cywilnoprawne zabezpieczone - jego zdaniem - dołączonym wekslem. Dopuszczalność takiego konstruowania pozwu nie budzi wątpliwości, bowiem powód nie ma obowiązku przedstawiania sądowi własnej kwalifikacji prawnej żądania, musi natomiast przytoczyć uzasadniające je okoliczności faktyczne, które nota bene mogą kryć w sobie więcej niż jedno roszczenie materialnoprawne.

Tym samy jak wskazał Sąd Najwyższy wyroku z 14.11.2006 r., II CSK 205/06 (LEX nr 293091) wobec powołania się przez powoda już w pozwie na stosunek podstawowy i wynikające z niego roszczenie - obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było dokonanie oceny zasadności żądania pozwu w świetle dodatkowych okoliczności faktycznych przytoczonych dla jego uzasadnienia. W konsekwencji powyższego zasądzenie roszczeń powoda w oparciu o łączący strony stosunek podstawowy nie było orzeczeniem ponad żądanie pozwu, co pozwany zarzucał w ramach postawionego zarzutu naruszenia art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.

Niezależnie od tego, jedynie na marginesie podnieść należy, że w orzecznictwie dopuszcza się także rozpoznanie powództwa w oparciu o stosunek podstawowy, nawet jeżeli powództwo oparte było jedynie na wekslu, gdy z jakichś powodów okaże się niezasadne, przykładowo z powodu nieważności weksla. Poprzez wniesienie zarzutów kwestionujących samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym, spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, nie dochodzi jednak do zmiany powództwa, ponieważ przedmiotem rozpoznania jest nadal to samo roszczenie wekslowe, a powód jedynie przydaje mu dodatkowe uzasadnienie faktyczne i prawne (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; z 17 marca 2016 r., V CSK 442/15). Innymi słowy, pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty może podważać roszczenie wekslowe, kwestionując stosunek podstawowy, a powód może wykazywać, że treść stosunku podstawowego uzasadnia istnienie i rozmiar roszczenia wekslowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08). W istocie więc nie dochodzi do "przesunięcia" sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego, ale do badania tego stosunku w ramach oceny zasadności roszczenia wekslowego (wyrok SN z 29.06.2021 r., II CSKP 20/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 51).

Nie można także zarzucić Sądowi I instancji samodzielnego ustalenia podstawy faktycznej powództwa w zakresie ilości, kolejności rat leasingowych dochodzonych przez powoda oraz ich wysokości w oparciu o załączony terminarz. Poza sporem pozostaje bowiem ta okoliczność, czemu pozwany nie zaprzeczał, i co wynika z zeznań świadka M. M. (1), że pozwana spółka od października 2017 roku zaprzestała regulować terminowo zobowiązania wynikające z przedmiotowej umowy leasingu. Okoliczność ta znajduje dodatkowo potwierdzenie w podstawie rozwiązania umowy leasingu w oparciu o § 7 ust. 3 pkt 3.3. OWUL. i tym samym sformułowanej podstawy dochodzonego roszczenia w oparciu o stosunek podstawowy, którym powód m. in. dochodził wszystkich niezapłaconych rat leasingowych. Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd wziął pod uwagę terminarz opłat stanowiący załącznik do przedmiotowej umowy leasingu, z którego wynika, w jakich terminach i w jakich kwotach pozwana Spółka była zobowiązana do uiszczenia opłat leasingowych. J. Sąd I instancji wysokość raty po 79.680,41 zł za miesiące październik i listopad 2017r. przyjął z załączonych do akt kserokopii wystawionych przez powoda faktur z k. 187 i 190 akt. Nie było także sporu, że od października 2017 roku do zakończenia umowy leasingu pozostało pozwanej do zapłacenia 68 rat leasingowych, ustalonych w jednakowej wysokości. Natomiast cała polemika pozwanej z ustaleniami Sądu I instancji, co do prawidłowości tych wyliczeń schodzi tak naprawdę na drugi plan wobec oświadczenia wiedzy świadka M. M. (1) wyrażonego na rozprawie z dnia 13 lutego 2020 r., któremu Sąd I instancji nie przypisał odpowiedniej wagi. Wprawdzie Sąd Okręgowy oparł się w dużej mierze na zeznaniach tegoż świadka (w zasadzie we wszystkich elementach istotnych), co wyraźnie wskazano w ramach ustalonego stanu faktycznego, co więcej świadkowi temu w żadnym zakresie nie domówiono wiarygodności, tym niemniej pewnym fragmentom zeznań świadka Sąd I instancji nie przypisał odpowiedniego znaczenia, tak jakby w ogóle świadek na te okoliczności nie zeznawał. Mianowicie świadek przyznał, że spółka płaciła raty leasingowe i część pieniędzy na depozyt. Spłaciła 4.988.976,34 zł, a do spłaty pozostało 6.376.164,09 zł tytułem rat leasingowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec takiego oświadczenia świadka nie można było przejść obojętnie. Podkreślenia wymaga, że M. M. (1) był Prezesem Zarządu spółki (...) Sp. z o.o. Spółki (...) w W. (która przekształciła się w spółkę (...) Sp. z o.o. Spółkę (...) w W., która była pierwotnie pozwaną w niniejszej sprawie; na przełomie 2019/2020 roku nastąpiło kolejne przekształcenie w (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.) i to on w jej imieniu zawierał umowę leasingu jak również podpisał weksel (będący pierwotną podstawą żądań strony powodowej w niniejszym procesie). To on również poprosił pozwanego M. M. (1) (syna) o poręczenie wekslowe. Miał on zatem pełną wiedzę na temat zawartej umowy leasingu, problemów z dotrzymaniem jej warunków, jak i jej rozliczenia (wynika to w sposób więcej niż oczywisty z zeznań świadka złożonych na rozprawie). Co więcej, na rozprawie korzystając z notatek, w swobodnej wypowiedzi dokładnie co do tzw. „grosza” określił pozostałą do spłaty należność powoda wynikającą z niezapłaconych przez pozwanego rat leasingowych, wskazując dodatkowo, że kwoty te wynikają z ich wewnętrznego systemu. Sąd Apelacyjny odsłuchał i obejrzał dokładnie nagranie z zeznań M. M. (1) i doszedł do przekonania, że zeznania te z uwagi na sposób ich składania, jak i funkcję jaką pełnił świadek w pozwanej spółce należy ocenić w charakterze oświadczenia wiedzy, a nie oświadczenia woli. Sposób wypowiedzi świadka, który daje wyraźnie do zrozumienia, że wypowiada się w sposób świadomy istniejącego i niezapłaconego zobowiązania, jako Prezes Zarządu spółki, która zaciągnęła zobowiązanie, potwierdziły istnienie długu, który jednocześnie został jednoznacznie skonkretyzowany. Zwrócić dodatkowo należy uwagę na to, że świadek nie mówił o spółce w osobie „trzeciej”, ale używał składni „my”, a tłumacząc, na pytanie przewodniczącej, co rozumie przez słowo „my”, wyjaśnił, że chodzi mu o spółkę. Zresztą świadek potwierdził, że pozwany M. M. (1) (syn) podpisał weksel jako poręczyciel tylko na jego wyraźną prośbę. Trudno zatem nie nadać tak złożonemu oświadczeniu szczególnego znaczenia, tym bardziej gdy zauważy się, że to sama pozwana zgłosiła dowód z zeznań M. M. (1) na okoliczność zawyżenia kwoty wynikającej z weksla, zawyżenia naliczonych przez powódkę odsetek, a zatem na okoliczności związane z rozliczeniem umowy leasingu (i świadek tak właśnie zeznał, że istnieje dług „w takiej i takiej” wysokości, natomiast wszystkiego co powyżej dochodzi strona powodowa to jakaś kwota „bajonańska”, „nie wiem skąd się wzięły te kwoty”. Świadek zakwestionował możliwość naliczania przez stronę powodową kary umownej za niewydanie nieruchomości, jak również potwierdził problemy ze sprzedażą tejże nieruchomości, natomiast bezsprzecznie potwierdził wysokość zadłużenia z tytułu niezapłaconych rat leasingowych. Jak zestawia się te zeznania z zeznaniami pozwanego M. M. (1) (syna) – (protokół rozprawy – k. 808, protokół pisemnych – k. 806 odwrot), które dosłownie nic nie wnoszą do sprawy, poza stwierdzeniem, że „W spółce (...) nie pełniłem żadnych funkcji”, dla Sądu II instancji nie ulega żadnym wątpliwości kto posiadał rzeczywistą wiedzę na temat funkcjonowania pozwanej spółki (również po jej

przekształceniach) i kto dysponował informacjami co do faktycznego zadłużenia pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy leasingu. Głębsze rozważania w tym zakresie są zbędne. Warto jedynie wskazać, że świadek M. M. (1) nadal pełni niepoślednie role w poszczególnych spółkach (na bazie tej, która wystawiała weksel), a które zbiegiem czasu ulegają przekształceniu, wystarczy przywołać, iż wraz z G. M. we dwoje w trakcie trwania niniejszego procesu przekształcili na przełomie 2019/2020 roku (...) Sp. z o.o. Spółkę (...) w W.” w (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.” (akty notarialne – k. 952 - 953, 965 – 973), której Prezesem Zarządu jest G. M. (odpis pełny KRS – k. 1044 odwrót), a M. M. (1) jest Prezesem Zarządu komplementariusza – (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (odpis pełny KRS – k. 1039 odwrót).

Na zakończenie rozważań w tej płaszczyźnie należy zwrócić uwagę, że zeznania świadka M. M. (1) nie były przez żadną ze stron procesu kwestionowane (w tym aspekcie w szczególności przez stronę pozwaną) i tym samym uznać je należy za bezsporne, przynajmniej co do wysokości wskazanych przez świadka niezapłaconych rat leasingowych.

W konsekwencji powyższego uznać należało, że skoro roszczenie powoda oparte jest m.in. na treści § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL odnoszącego się do odszkodowania w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie leasingu niewymagalnych, odpowiednio do dnia jej wygaśnięcia lub rozwiązania opłat leasingowych, pomniejszonych o korzyści zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 10., to w tym zakresie – biorąc pod uwagę bezsporną, niezapłaconą przez pozwaną tytułem rat leasingowych kwotę 6. (...),09, po odjęciu korzyści ze sprzedaży nieruchomości w kwocie netto 3.600.000 zł - stronie powodowej należy się odszkodowanie w wysokości 2.776.164,09 zł (o wysokości należnej kwoty za sprzedaż nieruchomości Sąd II instancji wypowie się szczegółowo w dalszej części motywacyjnej uzasadnienia).

W ocenie Sadu Apelacyjnego zaprezentowany przez powoda materiał dowodowy nie pozwalał na zasądzenie dalej idących roszczeń.

Przeniesienie sporu na stosunek podstawowy sensu stricto wymagał bowiem inicjatywy powoda, który w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty powinien podnieść twierdzenia uzasadniające uwzględnienie powództwa na podstawie stosunku, który weksel zabezpieczał. Podkreślić przy tym należy, że to na powodzie ciąży obowiązek wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie wierzytelności zabezpieczonej wekslem i jej wysokości a także wskazanie dowodów na ich poparcie.

W niniejszym postępowaniu poza sporem pozostaje, że powód miał uprawnienia do wypowiedzenia umowy leasingu i, że skutecznie leasing wypowiedział. Niesporne jest także, że należało mu się z tego tytułu odszkodowanie. Nie mniej jednak postawa strony powodowej i jej pełnomocnika, a w szczególności złożony przez nią materiał dokumentowy nie dawał podstaw do precyzyjnego określenia jej żądania, na co zwróciła uwagę strona pozwana. Dokładnie określone żądanie pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających jest w świetle art. 187 § 1 k.p.c. obowiązkiem powoda oraz wyznacza przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądu. Z całą mocą należy podkreślić, że w obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą Sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 187 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. W szczególności Sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia (por. wyrok SA w Łodzi z 20.10.2016 r., I ACa 420/16, LEX nr 2200326). Zakres praw i obowiązków stron w postępowaniu cywilnym został określony przez ustawodawcę. Jednym z podstawowych obowiązków strony, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, jest jego udowodnienie (art. 6 k.c.). Ponadto, stosownie do art. 3 k.p.c., strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Rolą sądu jest zatem jedynie ocena stanowisk i materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Sąd nie może domyślać się, jakie są faktycznie intencje strony, czy też korygować formułowane przez stronę tezy

dowodowe, tak aby zgłaszane dowody stały się przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie oznacza to jednak, że Sąd nie jest uprawniony do podjęcia czynności procesowych prowadzących do jednoznacznego określenia żądania i wyeliminowania występujących w tym zakresie nieścisłości i braków. W tym celu Sąd Apelacyjny wezwał powoda do sprecyzowania kwot składających się na kwotę dochodzoną pozwem i postulowaną w apelacji z wyszczególnieniem z jakiego są dochodzone tytułu (postanowienie z 20 października 2022 roku – k. 1015). Ta decyzja procesowa spotkała się z niezadowoleniem procesowym strony pozwanej, która wniosła zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. podnosząc zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. i art. 127 k.p.c. Paradoksalnie jednak, mimo wyraźnego sprzeciwu strony pozwanej, powód składając pismo procesowe z 26 października 2022 roku (k. 1019) potwierdził swoją dotychczasową postawę procesową i w istocie potwierdził także stanowisko Sądu i instancji, jak i strony pozwanej, że załączony przez niego materiał dowodowy nie pozwala precyzyjnie określić wysokości dochodzonych w tym postępowaniu roszczeń. Analizując bowiem pismo z 26 października 2022 roku powód nie wyjaśnił rozbieżności między określonymi w trakcie postępowania przed Sądem I instancji roszczeniami, jak i tą dochodzoną w apelacji, powtarzając w istocie treść pisma procesowego z 22 sierpnia 2019 r.

Tymczasem zauważenia wymaga, że w pozwie żądanie zapłaty zostało określone na kwotę 10.743.679,983 zł. Po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, w piśmie z dnia 22 sierpnia 2019 r. pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu na tą samą kwotę. Następnie w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2021 r. pełnomocnik powoda podał, że z uwagi na sprzedaż nieruchomości będącej przedmiotem leasingu za kwotę 3.600.000 zł netto, powód wnosi o utrzymanie zaskarżonego nakazu zapłaty co do kwoty 6.952.076,39 zł. Z zsumowania tych kwot wynika, że swoje roszczenie określił na kwotę 10.552.076,39 zł. Następnie w piśmie procesowym z 2 sierpnia 2021 roku (k. 810), wnosząc o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy co do kwoty 6.635.070,98 zł, całość roszczenia z uwzględnieniem sprzedanej nieruchomości została wyliczona na kwotę 10.235.070,98 zł. Dochodzona przez powoda kwota 6.635.070,98 została powtórzona w apelacji, przy jednoczesnym sprecyzowaniu roszczenia z pominięciem kwoty sprzedanej nieruchomości na kwotę 10.743,679,83 zł (k. 1020). Nie wyjaśniona została także, akcentowana w apelacji pozwanej rozbieżność między wystawionymi fakturami za ratę leasingu za miesiące październik i listopad 2017 r. w kwocie po 79.680,41 zł, podczas gdy zgodnie z harmonogramem rat leasingowych opłaty te powinny wynosić po 77.080,82 zł miesięcznie. Ponadto powód nie podjął także próby wyjaśnienia wątpliwości strony pozwanej co do wyliczenia faktycznie niezapłaconych rat leasingowych. Jak słusznie zauważyła strona pozwana powód dochodzi odszkodowania z 68 niezapłaconych rat leasingowych. Tymczasem wyjaśniając jak została obliczona kwota zdyskontowana pozwany objął wyliczeniem raty od 33 do 99, tak należałoby odczytywać treść pisma z k. 869, podczas gdy leasing przewidywał 120 rat. Jak już to zostało wyżej podkreślone, Sąd nie może domyślać się, jakie są faktycznie intencje strony, tym bardziej w sytuacji dania szansy pełnomocnikowi powoda do zajęcia stanowiska w tym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego.

Mimo stanowiska strony pozwanej, która wyraźnie dawała wyraz braku jednoznaczności sformułowanym roszczeniom, jak i braku przedstawienia dokumentów źródłowych mogących zweryfikować i odnieść się do żądań pozwu, strona powoda nie podjęła próby wykazania co dokładnie składa się na poszczególne kwoty dochodzone pozwem, a w szczególności jak zostały one wyliczone. Składanymi w trakcie procesu pismami procesowymi, strona powodowa, sama nie była stanie dokładnie określić zobowiązania pozwanej. Dodowem na poprawność dokonanych przez powoda wyliczeń nie mogło być oświadczenie pełnomocnika powodowej spółki, że takie zestawienie otrzymał z księgowości i na pewno jest prawidłowe. Co więcej, sam pełnomocnik oświadczył, że „On tego nie liczy, i liczyć nie będzie” (nagranie rozprawy z 13 lutego 2020 r. 21m.35s 21m41s). Prawidłowo zatem przyjął Sąd I instancji, że brak jest podstaw do przyjęcia jako podstawę powyższego wyliczenia składanych przez powoda wyliczeń mających wykazywać sumę wekslową, bowiem – jak słusznie podnosił pełnomocnik pozwanych – wyliczenia te są tylko wydrukami odwołującymi się do dokumentów źródłowych, których brak w aktach sprawy, co czyni niemożliwym prawidłową weryfikację. Zatem złożone przez powoda wyliczenia w żaden sposób nie przedstawiają jakieś wiarygodności i z jakiegoś stosunku podstawowego składają się na sumę wekslową. Jednocześnie nie można podzielić stanowiska pełnomocnika powodów wyrażonego na rozprawie z 13 lutego 2020 r., że strona w istocie nie zakwestionowała, żadnych wyliczeń, poza wskazywanymi nieścisłościami w ostatecznym sprecyzowaniu dochodzonych przez powoda należności. Otóż, pełnomocnik strony powodowej stracił z pola widzenia, że to właśnie strona powodowa, w momencie

przejścia z weksla na stosunek podstawowy, powinna załączyć materiał dowodowy, w tym dokumenty źródłowe, które dałyby możliwość odniesienia się do dochodzonego pozwem żądania. Należy bowiem mieć w polu widzenia, że strona pozwana zakwestionowała wysokość dochodzonej kwoty, zatem to powód powinien precyzyjnie udowodnić wysokość roszczenia i poszczególne jego składniki. Czemu – jak prawidłowo konstataje Sąd I instancji – powód całkowicie nie sprostał. Jedyne czego strona pozwana nie zakwestionowała to zeznania świadka M. M. (1), apelacja pozwanej nie podważa ustaleń faktycznych Sądu I instancji dokonanych w oparciu o zeznania M. M. (1) - w tym faktu zaprzestania przez pozwaną spółkę regulowania zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy leasingu od września 2017 r. Sąd I instancji próbował (na tym opiera się kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem) te należności ustalić samodzielnie w oparciu o zsumowanie niezapłaconych rat leasingowych (wyliczył je sam w oparciu o treść umowy, określając na kwotę 5.677.330,87 zł; po odjęciu kwoty 3.600.000,00 zł z tytułu sprzedaży leasingowanej nieruchomości dało to finalnie 2.077330,87 zł). Pomijając już okoliczność, że tego rodzaju działanie Sądu było działaniem zastępującym działanie strony procesu, to należy zwrócić uwagę, że kwoty te nie do końca sumowały się z zapisami umowy (co zresztą szczegółowo punktuje apelacja strony pozwanej), nie mówiąc już o twierdzeniach i „wyliczeniach” strony powodowej w płaszczyźnie czysto arytmetycznej.

Natomiast, Sąd II instancji, nie mógł abstrahować od faktów, które płynęły z materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony procesu, a z którego wynikało, że wysokość niezapłaconych przez pozwaną spółkę rat leasingowych wynosi 6.376.164,09 zł. Fakt ten wynika z zeznań świadka M. M. (1), zgłoszonego przez samą stronę pozwaną. W tej sytuacji kwota zaległych rat leasingowych (stanowiących odszkodowanie) została przez Sąd Apelacyjny skorygowana do wysokości 6.376.164,09 zł. Poza tą kwotą – jak podkreślał również prawidłowo Sąd Okręgowy – powód roszczeń w kwocie przenoszącej tę wielkość nie zdołał udowodnić w żadnym stopniu.

W tym miejscu należy wyjaśnić jeszcze kwestię konieczności wzięcia pod uwagę tego ustalenia faktycznego przez Sąd II instancji pod uwagę z urzędu, albowiem strona powodowa wprost tegoż zarzutu w apelacji nie wyeksponowała.

Otóż, Sąd Apelacyjny związany jest zarzutami naruszenia prawa procesowego (poza nieważnością postępowania), natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego obowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu.

Zgodnie z treścią art. 709¹⁵ k.c. w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu.

Mając tego rodzaju ustalenie faktyczne Sąd II instancji nie mógł przejść nad nim do porządku dziennego, albowiem naruszyłby wyżej przywołany przepis prawa materialnego, jak również postanowienia umowne wiążące strony, który daje podstawę do swoistego rodzaju odszkodowania dla finansującego za wypowiedzenie umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność. Oczywiście kwotę niezapłaconych rat leasingowych Sąd Apelacyjny pomniejszył o uzyskaną przez finansującego korzyść – zgodnie z treścią wyżej powołanego art. 709¹⁵ k.c. – w postaci ceny sprzedaży leasingowanej nieruchomości w wysokości 3.600.000,00 zł (o wysokości tej korzyści będzie jeszcze poniżej w ramach zarzutów apelacji pozwanego). Zatem, łącznie dało to kwotę 2.776.164,09 zł (6.376.164,09 – 3.600.000,00).

W sprawie jest bezspornym, że w trakcie trwania procesu żadne inne kwoty – poza wyżej wskazaną – nie zostały uiszczone przez pozwanego na rzecz powoda, przynajmniej żadna ze stron takiej okoliczności nie ponosiła.

W związku z powyższymi rozważeniami uchyla się spod oceny Sądu II instancji zarzut naruszenia art. 327¹ §1 pkt.1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt.2 w zw. z art 227, 243¹ k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie mocy dowodowej wydruków przedstawionych przez powoda, które dokładnie wyliczają kwotę wierzytelności powoda zgodnie z treścią Umowy Leasingu. Powód niezależnie od przedstawionych dokumentów i ich oceny, nie zdołał wykazać, że zaistniały podstawy do naliczenia kary umownej, jak i opłaty końcowej. W pozostałym zakresie wyliczenia powoda oparte zostały o przedstawione przez powoda wydruki, których poprawności nie da się dokładnie zweryfikować, o czym mowa była

powyżej. Nie mniej jednak, biorąc pod uwagę dochodzoną przez powoda w apelacji kwotę łączną z tytułu powstałej wierzytelności, tj. 6.635.070,98 zł (k. 1022) oraz oświadczenie wiedzy M. M. (1) co do istniejącego długu pozwanej na kwotę 6.376.164,09 zł przyjąć należało, że taka kwota nie została zakwestionowana przez pozwanego i w tym zakresie znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jak zostało już wyżej podkreślone niezasadne było dochodzenie przez powoda należności z tytułu kary umownej, jak i opłaty końcowej.

W zakresie roszczenia dotyczącego kary umownej, Sąd Apelacyjny podzielił rozważania Sądu I instancji w całości, które nie wymagają uzupełnienia. Powód w sposób bezkrytyczny, tak jak w całym postępowaniu, nie dostrzega okoliczności, które niweczą zasadność zgłaszanych przez niego roszczeń. W tym przypadku pełnomocnik powodowej spółki zasadność kary umownej wywodzi z treści pisma z 17 listopada 2017 r., doręzonego w dniu 4 grudnia 2017 r., w którym wezwał pozwaną Spółkę do zwrotu przedmiotu leasingu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 listopada 2017 r. Przy czym poza sporem pozostaje okoliczność, że w powyższym terminie nie doszło do wydania powodowi powyższej nieruchomości. Jednakże pełnomocnik strony powodowej całkowicie pomija podejmowane wspólnie ze stroną pozwaną decyzje co do przesunięcia terminu zwrotu przedmiotu leasingu. Ustalenia faktyczne, co do uzgodnień stron w zakresie przesunięcia terminu przekazania powodowi przedmiotowej nieruchomości nie zostały prawidłowo zakwestionowane przez apelującego. Wprawdzie apelujący powód postawił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż strony doszły do porozumienia co do przesunięcia terminu wydania nieruchomości, to jednak już uzasadnienie tego zarzutu stanowi jedynie gołosłowną polemikę i tym samym nie może sprostać wymogom postawienia skutecznie zarzutu naruszenia oceny dowodów, tym bardziej przy zastępowaniu strony skarżącej przez zawodowego pełnomocnika. Art. 378 § 1 k.p.c. - co powszechnie akceptuje się w orzecznictwie - nakłada zaś na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Zakres kognicji sądu odwoławczego określają zatem granice apelacji, przez co rozumie się sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski skarżącego. Nie ulega też wątpliwości, że sąd II instancji, rozpoznając sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, jednocześnie - w granicach zaskarżenia - z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania (tak uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego wpisana do księgi zasad prawnych, III CZP 49/07, OSNC z 2008 r. Nr 6, poz. 55). Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie bierze pod uwagę uchybień procesowych nie objętych zarzutami poza nieważnością postępowania i nierozpoznaniem istoty sprawy. Należy zauważyć, że ustalenia Sądu I instancji zostały poczynione na podstawie oceny zeznań trzech świadków, z których wyciągnięte zostały właściwie umotywowane wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, Lex nr 1246686). Zasady wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. są naruszone jedynie wówczas, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, Lex nr 1280278). Nieskuteczny jest zatem zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, polegający jedynie na odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, bez jednoczesnego wykazania przy pomocy argumentacji jurystycznej, że ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Pamiętać bowiem należy, że na sądzie ciąży obowiązek wyciągnięcia w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wniosków logicznie poprawnych, zaś w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego ustawodawca przyznał sądowi swobodę, pod warunkiem, że ocena ta nie jest jednak sprzeczna ze wskazaniem wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Co więcej, ocena taka pozostaje pod ochroną przepisu statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego można by było budować wnioski odmienne. Zatem jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że dokonana w niniejszej sprawie ocena materiału dowodowego była sprzeczna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia faktyczne nie znajdowały logicznego uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny zgromadził materiał dowodowy niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy, dokonał jego trafnej i szczegółowej oceny oraz poczynił na jego podstawie właściwe ustalenia faktyczne. Tym samym, skoro z ustaleń Sądu I instancji wynika, że między stronami była zgoda na przesunięcie terminu wydania nieruchomości i pozwana Spółka nigdy nie odmówiła powodowi wydania tej nieruchomości – w ustalonym terminie – 27 września 2018 r., to tym samym nie ziszcili się przesłanki do naliczenia stronie pozwanej kary umownej.

Chybiony jest także zarzut powodowej spółki naruszenia (...) k.c. w zw. z § 5 ust. 2 i §7 ust. 9 pkt. 9.2 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (OWUL) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na tym, iż do sumy opłat leasingowych Sąd nie zaliczył opłaty końcowej stanowiącej część składową opłat leasingowych. Apelujący przedstawił w apelacji szereg orzeczeń z których wywodził, że taka opłata końcowa jest zasadna. Tyle tylko, że nie dostrzegł, iż w niniejszej sprawie argumenty przywołane w tychże orzeczeniach nie mogą mieć zastosowania, albowiem stoi temu na przeszkodzie umowa zawarta między stronami. Sąd Apelacyjny nie znalazł potrzeby ich szczegółowej analizy, bowiem powód formułując powyższe żądanie źle odczytał zapisy mowy leasingu, którą zawarł z pozwaną. Mianowicie zgodnie z § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL w przypadku rozwiązania umowy leasingu przez finansującego w trybie § 7 ust. 3 pkt 3.3 finansujący może żądać od korzystającego zapłaceniu odszkodowania w wysokości sumy wszystkich przewidzianych w umowie leasingu niewymagalnych, odpowiednio do dnia jej wygaśnięcia lub rozwiązania opłat leasingowych, pomniejszonych o korzyści zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 10. Poza sporem pozostaje, że powód dochodzi zapłaty opłaty końcowej w ramach odszkodowania – kserokopia faktury k. 199, wyliczenie sumy zdyskontowanej k. 869-870). Powyższy przepis należy odczytywać wraz z treścią § 5 ust 2.3 w której określono, że opłata końcowa zarówno za naniesienia, jak i za grunt płatna jest po zakończeniu umowy leasingu (k.133). W związku z tym literalna treść obu przepisów wyraźnie wskazuje, że opłata końcowa, jako należność płatna po zakończeniu umowy leasingu (terminowym czy nieterminowym) nie wliczana jest do odszkodowania, o którym mowa w § 7 ust. 9 pkt 9.2 OWUL., które obejmuje opłaty leasingowe do dnia jej wygaśnięcia lub rozwiązania. W związku z tym podstawą żądania zapłaty opłaty końcowej na pewno nie jest § 7 ust. 9 pkt. 9.2 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (OWUL).

Odnosząc się do z kolei dalszych zarzutów strony pozwanej, za niezasadne uznać należy zarzuty odnoszące się do wyceny przedmiotowej umowy leasingu. Przede wszystkim zgodnie z umową leasingu - § 7 ust. 10 pkt 10.4 OWUL, przy ustalaniu wysokości odszkodowania, o którym mowa w § 7 ust. 9 pkt 9.2, w przypadkach, o których mowa w § 7 ust. 3 pkt 3.3. – 3.12 – wynikające z rozwiązania umowy leasingu – uwzględniane są korzyści finansującego rozumiane są jako cena netto ze sprzedaży przedmiotu leasingu. Ponieważ poza sporem pozostaje, że przedmiot leasingu został sprzedany za cenę netto 3.600.0000 zł, to taka kwota stanowi korzyść. Wszystkie rozważania pozwanej co do zaniżenia tej kwoty są bezprzedmiotowe. Przede wszystkim umowa wyraźnie utożsamia korzyść jako cenę netto sprzedanej nieruchomości, a nie jako hipotetyczną cenę na jaką zostałaby oszacowana. Ponadto w orzecznictwie przyjmuje się, że uzyskanie korzyści wiąże się z realnie powstałym, a nie tylko potencjalnie możliwym do uzyskania dochodem z rzeczy, a więc przede wszystkim z uzyskaną przez finansującego ceną sprzedaży (por. wyrok SN z 9.09.2020 r., II CSK 758/18, LEX nr 3080634). W związku z tym podejmowane przez pozwaną próby szacowania spornej nieruchomości nie miały znaczenia dla obliczenia korzyści o których mowa w § 7 ust. 10 pkt 10.4 OWUL. Kwestia oszacowania tej nieruchomości wchodziłaby w grę dopiero w sytuacji o której mowa w § 7 ust. 10 pkt 10.4 zdanie ostatnie, a zatem gdyby nie doszło do sprzedaży nieruchomości. W takiej sytuacji korzyść ustalana jest jako różnica między przewidywaną ceną sprzedaży netto, a przewidywanymi kosztami. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Tym samym

wnioski pozwanej co do uzupełnienia materiału dowodowego zawarte w punkcie 2. apelacji Sąd Apelacyjny pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c.

Za niezasadny uznać także należało zarzut pozwanej co do przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego. Jak już na wstępie wskazano powód oparł żądania pozwu na dwóch postawach faktycznych, tj. wekslu i umowie leasingu. W związku z tym już tylko z tego powodu zarzut przedawnienia uznać należy za niezasadny, bowiem poza sporem pozostaje, że w dacie wytoczenia pozwu roszczenie powoda ze stosunku podstawowego nie było przedawnione.

Niezależnie od tego podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 123 § 1 ust. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego oparcie żądania pozwu na wekslu zmierzające do zaspokojenia roszczenia wynikającego z umowy leasingu i tak przerwałoby bieg przedawnienia również ze stosunku podstawowego. Niewątpliwie wniesienie pozwu w postępowaniu nakazowym jest to czynność zmierzająca bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, które nota bene oparte zostało o wskazany stosunek podstawowy. Nie ma zatem wątpliwości, że weksel dotyczył roszczeń wynikających z umowy leasingu zawartych między stronami, i jest to roszczenie tożsame z tym, które obecnie rozpoznawane jest w ramach oceny stosunku podstawowego.

Chybiony pozostaje także zarzut naruszenia art. 32 ustawy z dnia 28.04.1936r. Prawo wekslowe poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zastosowaniu do ustalonego w sprawie stanu faktycznego w/w normy prawnej, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany ad. 1 (M. M. (1)) ponosi odpowiedzialność ze stosunku wekslowego jako poręczyciel wekslowy, choć w niniejszej sprawie Sąd I instancji orzekał na podstawie stosunku podstawowego, a pozwany ad. 1 nie udzielał poręczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego.

Te uwagi odnieść należy do treści art. 32 Prawa wekslowego, zgodnie z którym poręczyciel wekslowy odpowiada tak samo, jak ten, za kogo poręczył. Jednak w myśl zdania drugiego art. 32 zobowiązanie poręczyciela jest ważne, chociażby nawet zobowiązanie, za które poręcza, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny z wyjątkiem wady formalnej.

Dokonując wykładni art. 32 Prawa wekslowego jednolicie charakteryzuje się odpowiedzialność poręczyciela wekslowego jako samodzielną materialnie, niesubsydiarną, solidarną i w ograniczonym jedynie stopniu zależną od zobowiązania głównego. Tak ukształtowane i poddane rygoryzmom prawa wekslowego zobowiązanie awalisty odróżnia się konstrukcyjnie od poręczenia udzielanego na podstawie przepisów k.c. Podkreśla się też, że surowość odpowiedzialności poręczyciela wekslowego służy przede wszystkim ochronie interesu wierzyciela, gdyż awalista nie zobowiązuje się względem osoby, za którą poręczył, lecz względem jej wierzyciela (por. uzasadnienie cytowanego wyżej wyroku z dnia 9 września 2004 II CSK 502/03, uzasadnienie uchwały SN z dnia 31 maja 1994 III CZP 75/94)).

W tym kontekście jurydycznym zatem nieistotne z perspektywy powstania odpowiedzialności awalisty jest to, czy wystawca skutecznie (w świetle przepisów prawa cywilnego lub korporacyjnego) zaciągnął zobowiązanie wekslowe (ponosi odpowiedzialność wekslową). Istotne jest to, czy weksel, na którym złożył podpis z wolą udzielenia poręczenia, jest formalnie prawidłowy, co nie jest przedmiotem sporu w niniejszej sprawie (formalnej ważności weksla strona pozwana nie kwestionowała, kwestionowała odpowiedzialność awalisty wobec jego wypełnienia niezgodnie z deklaracją wekslową). Zresztą, Sąd Okręgowy dokonał oceny treści weksla, wskazując że zawiera niezbędne dla jego formalnej ważności cechy określone w art. 101 Prawa wekslowego. Ocena ta nie była przedmiotem zarzutów żadnej ze stron, a przed wszystkim strony pozwanej, która uważa, że z momentem przejścia na stosunek podstawowy awalista zwolniony jest z poręczenia wekslowego. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Zamierzeniem ustawodawcy było przyjęcie rygorystycznych zasad odpowiedzialności awalisty, czego potwierdzeniem jest wprowadzenie zamkniętego katalogu przesłanek, kiedy to może być z niej zwolniony. Wprawdzie prawo wekslowe nie określa, jakimi zarzutami może zasłaniać się wobec posiadacza weksla poręczyciel wekslowy, skoro jednak odpowiada on tak samo, jak ten za kogo poręczył, przysługuje mu prawo podnoszenia także wszelkich zarzutów, jakie przysługują tej osobie. Tak więc poręczyciel wekslowy może podnosić przeciwko wierzycielowi posiadającemu

weksel zarzuty zarówno obiektywne, służące każdemu dłużnikowi wekslowemu przeciwko każdemu posiadaczowi weksla, jak i subiektywne, oparte na jego osobistych stosunkach z posiadaczem weksla, a także oparte na stosunkach osobistych osoby, za którą poręczył z osobą posiadającą weksel, jeżeli według prawa wekslowego osobie tej przysługuje prawo zasłaniania się takimi zarzutami, mając na uwadze treść art. 17 prawa wekslowego. Natomiast, poręczyciel wekslowy nie może podnosić wobec posiadacza weksla zarzutów obiektywnych, jak i subiektywnych dotyczących nieważności zobowiązania wekslowego poręczonego z przyczyn materialnoprawnych. Wynika to z art. 32 prawa wekslowego, zgodnie z którym nieważność zobowiązania wekslowego osoby, za którą udziela się poręczenia, nie unieważnia zobowiązania poręczyciela. Nie dotyczy to wady formalnej weksla, który powoduje również nieważność samego poręczenia. Awalista nie odpowiada wekslowo ze względu na wadliwość zobowiązania awalata tylko wówczas, gdy wadliwość ta jest widoczna wprost z treści weksla. Osoba, która wręczyła weksel in blanco, może zarzucać jego odbiorcy niepowstanie zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu, z powodu jego wypełnienia niezgodnie z porozumieniem, a więc ukształtowania jego treści w sposób niezgodny z porozumieniem stron stosunku wekslowego, bez żadnych ograniczeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, Nr 2, poz. 27).

Podkreślenia wymaga, iż zobowiązanie wekslowe w istocie powstaje nie w momencie wypełnienia weksla, a już w momencie podpisania weksla i wręczenia go remitentowi. Weksel in blanco zawiera już zobowiązanie wekslowe, gdyż uważa się, że dokument wydany został w zamiarze takiego zobowiązania się przez podpisującego weksel (awalisty). Wprawdzie dokument powinien być wypełniony w sposób odpowiadający porozumieniu stron (deklaracji wekslowej), lecz wypełnienie nie jest koniecznym warunkiem powstania zobowiązania wekslowego, a jest tylko warunkiem realizowania wierzytelności wekslowej.

Wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową nie oznacza, wbrew twierdzeniom pozwanego, że poręczyciel wekslowy w ogóle nie jest zobowiązany wekslowo. Mając na uwadze całokształt regulacji prawa wekslowego, w tym również istotę poręczenia na wekslu, a także okoliczności niniejszej sprawy, nie sposób przyjąć tak dalece idącej interpretacji zawartej w deklaracji wekslowej spornego zapisu. Wypełnienie deklaracji na prawidłową (niższą) kwotę, nie jest warunkiem sine qua non powstania zobowiązania wekslowego, gdyż to powstaje w chwili złożenia podpisu na wekslu. Innymi słowy, wypełnienie weksla in blanco na sumę wyższą niż suma wekslowa oznaczona w porozumieniu, nie oznacza, iż co do należnej kwoty zobowiązanie nie powstało, tudzież że weksel jest bezskuteczny.

Powyższe ma również o tyle istotne znaczenie na gruncie niniejszej sprawy, iż nieprawidłowość w wypełnieniu weksla nie była tego rodzaju, iż dochodzone roszczenie nie mogłoby mieć w ogóle uzasadnienia, jak na przykład miałyby to miejsce w razie uzupełnienia weksla in blanco nie przez osobę nieupoważnioną, wypełnienia weksla na kwotę wynikającą z zupełnie innej umowy, niż zabezpieczona wystawieniem weksla.

W istocie, w przedmiotowej sprawie wbrew porozumieniu stron, weksel został uzupełniony na kwotę zawyżoną; nie można jednak uznać, iż z tego względu zobowiązanie pozwanego jako awalisty nie powstało wcale.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony jest pogląd, iż w wyniku wypełnienia weksla in blanco częściowo niezgodnie z porozumieniem na niekorzyść osoby na nim podpisanej, osoba ta może stać się zobowiązana wekslowo w granicach, w których tekst weksla odpowiada porozumieniu (por. np. wyrok SN z 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117). Weksel in blanco wypełniony niezgodnie z porozumieniem, ale w sposób odpowiadający wymaganiom co do formy przewidzianym w art. 1 lub art. 101 ustawy prawo wekslowe, musi być uważany za weksel trasowany lub weksel właśny w rozumieniu tych przepisów, zaś uzupełnienie weksla zgodnie z otrzymanym upoważnieniem warunkuje jedynie odpowiedzialność wekslową osoby na nim podpisanej (wyrok SN z 23 marca 2018 r., II CSK 320/17, LEX nr 2508555). Nadto, zobowiązanie wekslowe podpisującego i odpowiadająca temu zobowiązaniu wierzytelność powstają po uzupełnieniu weksla in blanco, ale ze skutkiem ex tunc, tj. od chwili wydania weksla in blanco odbiorcy. Nie stanowią przeszkody do powstania zobowiązania wekslowego osoby podpisanej na wekslu in blanco takie odstępstwa od porozumienia stron w treści uzupełnionego weksla, które nie prowadzą do zaostrożenia odpowiedzialności tej osoby ponad granicę wynikającą z porozumienia stron lub które nie mają znaczenia dla praw i obowiązków stron. Osoba, która wręczyła weksel in blanco, może zatem zarzucać odbiorcy, w zależności

od okoliczności sprawy, całkowite lub częściowe niepowstanie zobowiązania wekslowego ze względu na wypełnienie otrzymanego weksla in blanco niezgodnie z upoważnieniem (wyrok SN z 2 lutego 2018 r., II CSK 317/17, LEX nr 2508554).

W razie niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksla in blanco na niekorzyść dłużnika wekslowego (awalisty) nie powstaje zobowiązanie o treści wyrażonej w wekslu - w całości lub w części, gdy np. wpisana została kwota wyższa od wierzytelności, dla której zabezpieczenia został wręczony weksel in blanco. W takim przypadku wypełnienia weksla na niekorzyść osoby podpisanej na wekslu jako dłużnika, jest ona zobowiązana wekslowo do zapłaty sumy, która odpowiada kwocie wierzytelności zabezpieczonej wekslem in blanco w uzgodnionym w porozumieniu terminie. To oznacza, iż zobowiązanie powstanie, ale w granicach sumy wekslowej określonej w deklaracji wekslowej i postanowieniach tam zawartych, w konsekwencji dochodzone roszczenie przeciwko poręczycielowi będzie zasadne w granicy tejże sumy.

Zapisu, który został w niniejszej sprawie sformułowany jako podstawa do dochodzenia roszczeń, czyli wypełnienie weksla zgodnie z deklaracją wekslową, nie można traktować w taki sposób, iż stanowi to warunek powstania odpowiedzialności pozwanego, tj. jeśli weksel byłby wypełniony na oznaczoną kwotę, wówczas odpowiedzialność by powstała.

Taki tok rozumowania jest sprzeczny z celem uregulowanego w prawie wekslowym poręczenia, osłabia sens zobowiązania wekslowego. Odpowiedzialność awalisty aktualizuje się w momencie wypełnienia weksla, natomiast może się odnosić jedynie do tego, co strony ustaliły w deklaracji wekslowej.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. wskazał, iż częstokroć dopiero w toku sporu dochodzi do ustalenia jaka ma być rzeczywista wysokość zobowiązania zgodnie z zobowiązaniem wekslowym (wyrok SN z dn. 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117).

Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie należało dokonać wykładni spornego zapisu deklaracji wekslowej stron, mając na uwadze cel, jakiemu służy zabezpieczenie wierzytelności w postaci weksla, a także - w jaki sposób kształtuje się odpowiedzialność poręczyciela na gruncie przepisów prawa wekslowego, zaś jednostronne i wąskie zapatrywanie jakie proponuje skarżący jest chybione.

W związku z tym, skoro materiałem dowodowym wykazano, że rzeczywista wysokość zobowiązania zgodnie z zobowiązaniem wekslowym wynosi 2.776.164,09 zł, to odpowiedzialność poręczyciela wekslowego należało ograniczyć do tej właśnie kwoty, niezależnie od tego, że powództwo zostało uwzględnione w oparciu o stosunek podstawowy, a nie o weksel.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając częściowo apelację strony powodowej, należało zmienić zaskarżony wyrok i podwyższyć ustaloną przez Sąd I instancji w punkcie III. 1. kwotę zobowiązania pozwanych do kwoty 2.776.164,09 zł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wobec modyfikacji zasądzonej na rzecz strony powodowej kwoty dochodzonego powództwa zmianie podlegało także rozliczenie między stronami kosztów postępowania przed Sądem I instancji stosownie do treści art. 100 k.p.c., bowiem strona powodowa wygrała w 59,35 %. Zatem, przy uwzględnieniu kosztów poniesionych przez obie strony, jak i poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, które prawidłowo zostały wyliczone przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny skorygował rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w punkcie III. 2. i V. a) i b) stosownie do wyników postępowania przez Sądem II instancji.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodowej spółki w pozostałe części, a pozwanych w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że apelacja strony powodowej została uwzględniona w 15,33 %.

Powód w ramach swojej apelacji poniósł koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 211.250 zł (opłata od apelacji 200.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 11.250 zł – § 2 ust 8 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265)). Pozwany poniósł tylko tożsame koszty zastępstwa procesowego oraz 34 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W związku z tym stronie powodowej należy się zwrot od pozwanej kwoty 22.830,46 zł (razem koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 222.534 zł, z czego powód powinien ponieść 188.419,54 zł) – $(222.534 \times 84,67\%)$, a poniósł 211.250 zł, zatem różnica $(211.250 - 188.419,54)$. Dodatkowo wobec oddalenia apelacji pozwanej w całości, powodowej spółce należy się zwrot kosztów zastępstwa procesowego wywołanego apelacją pozwanej w wysokości 11.250 zł – § 2 ust 8 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W związku z tym zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (z obu apelacji) podlegała kwota 34.080,46 zł $(22.830,46 + 11.250)$.